

## II SESJA MRN

## Żywa dyskusja, ważne problemy

25 września br. odbyła się druga w kadencji nowej rady sesja MRN. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz miasta, zakładów pracy, samorządów mieszkańców i po raz pierwszy, w charakterze obserwatorów, grupa uczniów szkół średnich. To nowa forma włączenia młodzieży w nurt życia społecznego i politycznego ma być stałą praktyką w pracy rady.

Sprawy, które omawiano podczas sesji to program działania na okres bieżącej kadencji, informacja o realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych podczas kampanii wyborczej do rad narodowych, powołanie składów osobowych stałych komisji, uchwalenie planu pracy na II półrocze i przyjęcie regulaminu MRN.

(Dokończenie na str. 2)

# 100 LAT

## 1954-1984

**N**A tak postawione pytanie można odpowiedzieć dwójako, z punktu widzenia świdniczanina lub w kategoriach przedziałów czasowych wyznaczonych historią. Świdniczanin, któremu w tym mieście zdążyły postawić skronie, urosły wnuki i z obowiązkowych zajęć pozostały warcaby lub działka, powie: jak ten czas leci, jak szybko uleciały te dziesiątki lat — znaczone pracą, kłopotami ale też i radosnymi wydarzeniami — ot, po prostu życiem. Można też mijający jubileusz określić tak: toż to dopiero 30 lat, miasto jest oseskiem przy innych historycznie doświadczonych grodach. I cóż? Tu racja i tu racja, jak więc widzieć te 30 urodziny Świdnika. Słyszysz się głosy, że zapominamy o

świadomości dla kraju. Nie wiem jak wielu jest takich, którzy teraz, po 30 latach, żałują że kiedyś machnęli ręką na niewygody świdnickiego życia i wbrew zdrowemu rozsądkowi powiedzieli sakramentalne: zostaje! Jeśli są, to też pewnie teraz, w bilansie minionych lat nie potrafią pominąć tego wszystkiego co ich z tym miastem łączy. Młodzi Ci czują się wyobcowani częściej. Są wymagający, ambitni, ba — gniewni. I takie prawo jest tego pokolenia iż nie musi spać na dziurawych siennikach i mieszkać w barakach, nie musi łaknąć pracy, piechoty nie musi gonić rozrywkę a jeśli chce pić to może w kieliszkach, nie w musztardówkach. Jednakże, tak jak trzydzieści lat temu, tak też

## To już, czy dopiero trzydzieści?

swoim środowisku, że żyjemy sobą, domem, że pogoń za materialnymi dobrami przystania nam horyzont, że nie potrafimy dostrzec upływu czasu. Wiele jest w tych stwierdzeniach, niestety, prawdy i dobrze jest chociaż części owych „zapędzonych” uda się zwrócić uwagę na fakt iż miasto, w którym żyją, pracują, wychowują dzieci, bawią się i leczą nieuchronny po tym ból głowy, na które często psioczą i wybrzydzą, nie było tu zawsze, że wzięło ono swój początek od decyzji młodej wtedy, ale konsekwentnie realizującej uprzemysłowienie kraju, ludowej władzy. I, że nie zawsze było takie jakim jest: z dwujęzycznym, szerokim ujęciem, kilkom nowoczesnymi osiedłami, zabudowanym centrum, w pełni zasyfikowane, z dobrze rozwiniętą siecią handlową, usługową, z niezłą funkcjonalnością — choć borykającą się z wieloma problemami — służbą zdrowia zagwarantowaną opieką dla najmłodszych, oświatą dla starszych itd. itd.

**D**ŁUGO by jeszcze wymienić, funkcje jakie spełnia Świdnik. AD 1984 jest wiele, nawet ci, którzy czują się tu źle przyznają, że trudno jest porównać to miasto z tym sprzed nawet 10 lat. Oczywiście, nie zostało ono dane świdniczanom takim jakie jest, obecny kształt Świdnika to zasługa w większości jego mieszkańców, ich pracy wydatkowanej niekoniecznie bezpośrednio dla niego, ale na pewno

teraz i chyba zawsze będzie, iż spełnianie ambicji, bycie kimś zgodnie z ich wolą, odbywać się może za sprawą wydatkowanej pracy, a co nie mniej ważne, przed osadzenie siebie w realiach środowiska, czy może precyzyjniej — miasta. Ow lokalny patriotyzm, często przedmiot kpin, jest nam dziś tak samo potrzebny jak wtedy gdy każdy nowy obiekt cieszył i jednocił nierzlicznych świdniczan, gdy przekonanie o tym iż nikt nie żyje sam, z sobą i dla siebie było autentycznie, prawdziwie, uwiarygodniane codziennością.

**C**ZY tamte lata minęły? Minęła owa spartańskość życia i mniejszy jest pewnie entuzjazm do poznawania tego co przed nami, inaczej z pewnością patrzyliśmy wokół gdy problem jest, po latach absolutnej prosperity, kupienie kostki świeżego masła, opadły trochę skrzydła ale czy to powód by uwierzyć iż stoi się w miejscu? Czy rzeczywiście стоимy? Świdnik wkroczył w wiek męski, dorosłości już się nie musi uczyć, chociaż, co zdarza się nawet najmocniejszym, pewnie nie ustrzeże się błędów. W każdym razie czas przyszedł to wciąż spełnianie się miastotwórczej roli przemysłu i towarzyszący temu spokojny byt rodzin.

Czy za następnych trzydzieści lat nasze dokonania będziemy znów mierzyć dużymi faktami? Uwierzymy, że tak.

(a)



„Należy wykopać 2 ha kartofli i wykarczować pobliski las, należący do miejscowych rolników, gdyż tereny te są niezbędne do zbudowania osiedla robotniczego” — (z zarządzenia ministra przemysłu maszynowego wydane w 1949 roku). Taki był początek dzisiejszego Świdnika.

Fot. W. Wawrzyszko

## ZAKŁAD — MIASTO

**D**ONIOSŁE DECYZJE przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych o budowie zakładu zdecydowały o tym, że podlubska wieś..., tak zaczyna się większość dokumentów i informacji o Świdniku. Wszystko to prawda, takie są oczywiste fakty. Problem co było najpierw

jażko czy kura w tym wypadku nie istnieje. Każde dziecko wie, że Świdnik istnieje dzięki Wytówni. Wszystko co się tu działo podporządkowane było rozwijającemu się zakładowi, dla niego i z myślą o nim powstawało.

Historyczne już dziś zarządzenie ministra przemysłu maszynowego

„wykopać 2 ha ziemniaków...” to właściwie początek zakładu i miasta. To początek wszystkiego co się tu działo i co jest dzisiaj.

Wiosną 1950 roku pojawili się pierwsi robotnicy. Rosły jak na drożdżach hale fabryczne, obiekty

(Dokończenie na str. 2)

# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 41 (719)

4 października 1984 r.

Cena 2 zł

## NACZELNIK MIASTA — STANISŁAW KUCHARUK:

## PEŁNIMY SŁUŻEBNĄ ROLĘ WOBEC SPOŁECZEŃSTWA

JUBILEUSZ MIASTA JEST DOBRĄ OKAZJĄ BY Z JEGO GOSPODARZEM, NACZELNIKIEM MGR STANISŁAWEM KUCHARUKIEM POROZMAWIAĆ O CZASIE, KTÓRY JUŻ MINĄŁ ALE TEŻ O ŚWIDNIKU ROKU TRZYDZIESTOLECIA.



— Czy trudno jest być naczelnikiem miasta, mającego dopiero 30 lat ale już określony, wysoki poziom życia mieszkańców, a w związku z tym wyższe dość przeciętne potrzeby i aspiracje?

— Na to pytanie nie można odpowiedzieć wprost, odpowiedź jest dość złożona. Miasto ma zapewnić mieszkańcom godziwe warunki życia, to jest odpowiednie mieszkanie, aprowizację, ochronę zdrowia, rozrywkę oraz wypoczynek. Stąd szczególna w tym rola administracji państwowej, zwłaszcza, że Świdnik istotnie jest miastem pod tym względem dość specyficznym. Z drugiej strony możliwości nasze określone są realną sytuacją gospodarczą, mamy do czynienia ze znacznymi problemami zaopatrzeniowymi, społecznymi, czy nawet kadrowymi. Stąd

(Dokończenie na str. 2)

## O partii w mieście

Wizytę w Komitecie Miejskim jubileuszu 30-lecia miasta. Na PZPR złożyliśmy w przeddzień (Dokończenie na str. 2)

UWAGA CZYTELNICY! NASTĘPNY NUMER „GŁOSU” UKAŻE SIĘ 18 PAŹDZIERNIKA BR.



## II SESJA MRN

## Żywa dyskusja, ważne problemy

(Dokończenie ze str. 1)  
Dyskusja nad regulaminem wniosła duże uwagi, między innymi do sposobu zapoznawania z dokumentami obrad, natomiast informacja o realizacji wniosków i postulatów z kampanii przedwyborczej, ze względu na zbyt ogólnikowe potraktowanie wielu tematów, nie została, na wniosek zespołu radnych KPZR i bezpartyjnych, przyjęta.

Podobna dyskusja toczyła się nad programem działania MRN. Radni zarzucili zbyt ramowe ujęcie tematów, brak określenia terminów zakończenia wielu inwestycji.

Uchwałą zatwierdzono program działania MRN z uwzględnieniem wniesienia wskazanych uzupełnień.

Jedną z ważnych spraw, którą podjęto podczas sesji było przyjęcie uchwały o wyborze do samorządu terytorialnego i zarządzeniu wyborów do tego samorządu. W sumie sesja podjęła 6 uchwał.

Stała pozycja w obradach to interpelacje, zapytania i wnioski radnych. Podczas sesji głos zabrano 11 osób, a sprawy które zgłaszały dotyczyły szeregu ważnych problemów.

Jedno z pytań dotyczyło przebudowy placu XXV lecia. Odpowiadając na to pytanie naczelnik powiedział: — wokół remontowanego placu krąży wiele plotek. Sumy na modernizację, jakie podaje się w dyskusjach, urastają do nieprzejętnych rozmiarów. Chcę wyjaśnić pewne sprawy. Decyzję o przebudowie modernizacji placu podjęła poprzednia rada. Jest to decyzja przyjęta przez sesję. Przesłanki które zdecydowały o jej podjęciu to charakter placu na którym odbywają się wszystkie uroczystości państwowe, jest on również miejscem spotkań mieszkańców miasta. Z uwagi na to powinien on być ładny i być placem szczególnej opieki. Remont placu był już niezbędny. W rezultacie zdjęcie starych płyt i położenie nowych kosztowałoby 6 mln zł. Natomiast wyłożenie placu piaskowcem sztywniejącym 12 mln złotych. Biorąc pod uwagę wygląd i trwałość zdecydowaliśmy się na to, według

nas, korzystną zamiar. Instalowany na placu zegar jest podarunkiem świdnickich rzemieślników. Wykonywane prace to I etap przebudowy placu, dalsza jego modernizacja to następne etapy. II etap szacuje się na 3 mln złotych, a III na 12 mln złotych.

## O partii w mieście

(Dokończenie ze str. 1)  
szym rozmówcą był sekretarz KM KPZR tow. KAZIMIERZ PIKUŁA.

Z danych statystycznych wynika, że miejska organizacja partyni liczy (30 czerwca) 625 towarzyszy (nie licząc organizacji zakładowej WSK) skupionych w 22 Podstawowych Organizacjach Partyjnych. Partia działa we wszystkich przedsiębiorstwach miasta za wyjątkiem świdnickiej PKP oraz urzędu pocztowego i banku. Najliczniejsze organizacje są w PSS „Spolem”, Spółdzielni im. M. Fornalskiej, RUSW oraz Terenowa Organizacja Partyni nr 1. Do tej ostatniej należą towarzysze zamieszkujący w budynkach administracji. Najmniejsza organizacja jest w Państwowym Domu Pomocy Społecznej. Do najlepiej, najprężniej działających zaliczyć trzeba następujące POP: PSS „Spolem”, RUSW, GS „Sch” i PGKIM.



Symbolem miasta — śmigłowiec.

Fot. W. Wawrzyszko

Ostatni punkt obrad to odpowiedź na Apel Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika — Szpitala Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Uchwałą przyjęto przekazanie na konto budowy pomnika nadwyżkę budżetową w wysokości 100 tys. złotych.

iw.

Najbliższe Plenum KMPZR w dniu 9 października br. poświęcone będzie zadaniom partii wynikającym z obrad i uchwał krajowej konferencji delegatów na IX Zjazd KPZR.

Dziesiątego października natomiast odbędzie się miejska inauguracja roku szkolnego partyjnego. Zadania na najbliższą przyszłość to rozbudowa szeregu partyjnych, współpraca ze związkami zawodowymi na rzecz umocnienia i rozwoju ruchu związkowego w zakładach pracy i instytucjach miejskich. W najbliższym czasie w Komitecie Miejskim odbędzie się spotkanie z dyrektorami przedsiębiorstw oraz sekretarzami organizacji partyjnych, poświęcone tym sprawom.

Jeśli chodzi o ruch kadrowy w partii to daje się zauważyć, iż od początku bieżącego roku zamierzano został odpływ członków partii z organizacji. Przyjęto również nowych towarzyszy

(ie)

## NACZELNIK MIASTA — STANISŁAW KUCHARUK:

(Dokończenie ze str. 1)  
nawet najbardziej ambine zamary administracji nie zawsze mogą dać spodziewany efekt i pełne zaspokojenie potrzeb naszych mieszkańców jest wciąż sprawą przyszłości.

— Jak pan wobec tego ocenia stopień zaspokojenia tych potrzeb?

— Świdnik jest miastem młodym, bardzo zurbanizowanym — obszarowo jednym z mniejszych a pod względem ilości mieszkańców zajmuje trzecie miejsce w województwie. Jest to miasto w pełni zabezpieczone technicznie, o wysokim stopniu wyposażenia komunalnego. Jeśli chodzi o warunki utrzymania, to o tym w większości rodzin decyduje WSK i inne zakłady pracy Świdnika. Nie popełnił chyba błędów jeśli powiem, iż te warunki są całkiem dobre. O zamożności naszych mieszkańców świadczy chociażby stale duży popyt na artykuły przemysłowe najwyższego standardu, świadczą o tym rozmiary budownictwa indywidualnego. Ale jest też szereg rodzin, które wymagają opieki czy też wsparcia socjalnego, to zjawisko nie występuje jednak w większych rozmiarach.

— Wspomniał pan, że stała po-

prawie ciągów komunikacyjnych tak, by zabezpieczyć prawidłową komunikację. Wymieniłem te ważniejsze, bardziej kosztowne i pracochłonne inwestycje, które zdecydowały o tempie rozwoju miasta. Jest szereg innych nie mniej ważnych problemów przeznaczonych do pilnego rozwiązania, jak chociażby powiększenie bazy lokalowej szkolnictwa.

— Słyszysz się głosy, że Świdnik należałoby zamknąć dla osiedlenia się osób z zewnątrz i najpierw rozwiązać potrzeby już tu mieszkających...

— Owszem, są takie głosy. Ja jednak uważam, iż nie da się tego od tak, po prostu, zrobić. Świdnickie zakłady pracy, a zwłaszcza WSK mają określone plany rozwojowe, z nimi wiąże się potrzeba stałego napływu nowych kadr i w związku z tym trudno jest miasto przed nimi zamknąć. Stoję jednak na stanowisku iż wyposażenie tych ludzi na przykład w mieszkania nie powinno odbywać się kosztem stałych mieszkańców.

— Może na koniec rozmowy tak trochę od święta, zechce pan oprowadzić naszych czytelników po Urzędzie Miejskim...

— W Administracji miejskiej pracuje 50 osób, co, biorąc pod u-

## PEŁNIMY SŁUŻEBNĄ ROLĘ WOBEC SPOŁECZEŃSTWA

prawa warunków życia mieszkańców to rola administracji. Czy tak?

— Zmiana warunków w jakich żyją, pracują i wypoczywają nasi mieszkańcy jest misją dość złożoną. Uczestniczą w niej zarówno zakłady pracy, dające zatrudnienie a tym samym środki do życia oraz określony dochód, ale też organy przedstawicielskie, społeczny aktyw, działacze partyjni, samorządu. Miałoby być to rola przemysłu jest w przypadku Świdnika niepodważalna. Oprócz WSK, która jest w tym względzie potentatem i trudno bez niej sobie wyobrazić Świdnik, funkcjonuje w tym mieście szereg innych przedsiębiorstw i instytucji, pracujących bądź to na rzecz przemysłu, bądź też na rzecz miasta. Suma tej działalności jest właśnie podstawą i jednocześnie przyczyną tego iż już dziś mówimy o Świdniku jako ośrodku sześćdziesięciotysięcznym.

Nie tak dawno wybraliśmy nową radę narodową. Ma ona ambicje zamierzenia i naszą powinnością, administracji miejskiej, jest te zamierzenia realizować. Liczę przy tym na włączenie się aktywnego społecznego, politycznego w zakresie wyzwalania inicjatyw społecznych, które będą pomnażać budżet miasta a tym samym szybciej poprawiać warunki życia w mieście, w tym względzie jest w Świdniku wiele pozytywnych przykładów. Jest dziś szczególna potrzeba by nie traktować tego miasta tylko jako sygnali. Tak jak w poprzednich latach jest wielka rola dla społecznej inicjatywy i zaangażowania.

— Jakie dokonania są największe w minionym trzydziestoleciu i co zdecydowało o przyszłości Świdnika?

— Myślę, że stale utrzymujące się dość wysokie tempo budownictwa mieszkaniowego jest ważnym, jeśli nie najważniejszym sukcesem w minionych latach. Jednakże nadal na tym odcinku występują duże potrzeby — na mieszkanie czeka w Świdniku około 5000 osób. Dużym problemem zaś dla rozwoju miasta będzie rozwiązanie infrastruktury technicznej, to jest dokończenie budowy ujęcia wody, powiększenie mocy ciepłowni, budowa kolektora sanitarnego do oczyszczalni ścieków budowanej w lubelskiej dzielnicy Hajdów. Pilnym zadaniem jest stała rozbudowa bazy leczniczej, w przyszłym roku chcemy oddać do użytku szpital. Musimy pamiętać o przebu-

wę liczbę mieszkańców (blisko 37 tysięcy — JJ) nie jest ilością dużą. Większość posiada wyższe wykształcenie, odpowiednie kwalifikacje. Pracownicy UM są w stanie podjąć ciężką pracę na nich obowiązkiem. Przykładem tego może być fakt, iż w ubiegłorocznym Konkursie „Trybun Ludu” i RK PRON pod nazwą „Urząd” i „Obywatel”, urząd nasz otrzymał jako jeden z dwóch zaszczytnie wyróżnionych.

Świadczy ten dyplom o należytej trosce naszych pracowników o dobre wypełnianie służebnej roli wobec mieszkańców. Jest znikomy procent skarg, rocznie kilka, z tym, że nie dotyczą one, poza jednym ubiegłorocznym wyjątkiem, pracowników UM.

Rocznie wydajemy 15 tysięcy decyzji, odwołania od nich trzeba by liczyć w promilach, a decyzje uchylone przez UW są jednostkowe. Ani jednej sprawy nie skierowano do sądu administracyjnego.

— Czy wobec tych faktów, należy stwierdzić, że jest dobrze?

— Myślę, że mogło być lepiej. Taki cel stawiam sobie i swoim pracownikom, prawidłowa jest sytuacja, gdy obywatel wychodzi z urzędu będąc przekonanym o tym, że został dobrze załatwiony a decyzja, która otrzymał jest taka jaką można było podjąć w danych okolicznościach. Ponadto drzwi w naszym urzędzie są zawsze otwarte.

Cenię sobie bardzo bezpośredni kontakt z obywatelem i dlatego rozmów z nim nie formalizuję żadnymi wcześniejszymi zapisami, godzinami etc.

Otwarty jestem na wszelkie uwagi i wnioski wymagające podjęcia. Tak sobie wyobrażam współdziałanie w kierowaniu miastem. Tylko wspólne oddziaływanie, wspólne zainteresowanie może dać pożądane efekty.

— Czego wobec tego należy życzyć mieszkańcom Świdnika na lata „po trzydziestce”?

— Chciałbym życzyć Świdniczanom by nasze miasto rosło i piękniało w dotychczasowym tempie, a tym samym życie jego mieszkańców stale ulegało pozytywnym ewolucjom. Życzę też, by kłopoty dnia codziennego których teraz doświadczamy skończyły się jak najrybcej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozm. J. Jurak

(Dokończenie ze str. 1)  
pomocnicze a z nimi baraki mieszkaniowe, stołówka, sklep. Budowano jednocześnie zakład i osiedle — tworzono ośrodek przemysłowy.

Pierwszego stycznia 1951 roku Zarządzeniem Ministra Przemysłu Ciężkiego powołano do życia Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego. Nowy zakład rozpoczął pracę pełną parą. Pierwszą produkcją poza wykonywanym o- przyrzadzaniem to kooperacja zespołów i części z WSK Mielec.

Równocześnie z zakładem rosło przyfabryczne osiedle. Pierwsze

zaczęto przygotowywać się do uruchomienia własnych produktów finalnych: licencyjnej produkcji śmigłowca i uruchomienia produkcji motocykla. Zakład nie czekał na miasto, budował nowe hale, uruchamiał produkcję, przyjmował nowych pracowników. Miasto pozostawało w tyle, młody organizm miejski nie był w stanie radzić sobie ze swoimi problemami.

Ponieważ w początkowym okresie wszystkie sprawy miasta pozostawiano zakładowi, pilną i konieczną sprawą było zaintere-

biętych handlowe, przybywało urządzeń komunalnych. W 1960 r. liczba mieszkań wzrosła do 11 tysięcy, a 10 lat później wynosiła już ponad 20 tys. mieszkańców.

Wydarzenia, rozwój, kłopoty zakładu jak w zwierciadle odbijały się na życiu miasta.

**T**YCH DWÓCH spraw: wytwórni i miasta nie da się w żaden sposób rozdzielić. Przez cały czas początkowo przez tworzenie miasta od podstaw, później przez daleko idącą pomoc przy wszystkich najważniejszych sprawach zakład współuczestni-

czył w jego rozwoju.

Nie sposób wymienić wszystkich spraw miasta o których decydowano w zakładzie, taka jest różnorodność i ilości. Istotne problemy rozwiązywane były i będą z myślą o zakładzie, jego pracownikach i przy udziale Wytwórni.

Choć dzisiaj Świdnik to samodzielny, prężny organizm miejski, dalej wszystkie istotne sprawy rozwiązuje się przy udziale zakładu i znacznej jego pomocy. Zawiesz rym życia w mieście będzie dyktowany przez zakład.

Teraz po trzydziestu latach trudno nawet wyobrazić sobie czym byłaby podlubińska wieś, gdyby nie powstał tu przemysł lotniczy. Po prostu nie byłoby dzisiejszego Świdnika.

i

sowanie władz województwa problemami miasta. Wówczas na polecenie przewodniczącego rady zakładowej Cz. Giełzaka nakreślono film przedstawiający między innymi przebieganie w żłobkach i przedszkolach (w jednym łóżku spało po... 3 dzieci), szkołach, rodzinach mieszkających w piwnicach i na strychach. Ten film przedstawiony podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, zbulwersował wszystkich. Efekt był jednak natychmiastowy, po kilku dniach przyjechał minister Gospodarki Komunalnej a po jego wyciszeniu znalazły się dla Świdnika dodatkowe środki.

Miasto rozwijało się, może nie we wszystkich okresach jednakowo, ale systematycznie. Oddawano do użytku oraz lepiej wyposażone bloki, szkoły, przedszkola,

bloki stanęły w 1951 roku, a więc w rok od rozpoczęcia budowy zakładu. Kolejno pojawiały się instytucje i placówki administracji, socjalne i kulturalne. Tempo w jakim na zupełnym pustkowiu rosło przyfabryczne osiedle było imponujące. Szybko kształtował się organizm miejski; w 1954 r. był na tyle samodzielny że zapadły decyzje o nadaniu mu praw miejskich. Świdnik liczył wówczas 7 tysięcy mieszkańców.

Ten gorący pośpiech z jakim powstawało miasto wspomniany do dziś przez mieszkańców a właściwie pierwszych budowniczych zakładu, był niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania zakładu.

LATA pięćdziesiąte charakteryzują się dynamicznym rozwojem WSK, zaprzestawano na produkcji kooperacyjnej,

## ZAKŁAD — MIASTO



## Nasze miasto

— początki istnienia miejscowości sięgają XIV wieku. Świdnik stanowił wtedy wieś królewska, która w 1392 roku przemieniona została z prawa polskiego na niemieckie. Dokument WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY wyznaczał chłopom świdnickim roczny czynsz w wysokości 12 groszy pruskich, a sołtysa zobowiązywał do służby wojskowej konno i z uzbrojeniem.

— Do 1954 roku obowiązywała nazwa ADAMPOL, a dopiero po tym roku — ŚWIDNIK.

### GEOGRAFIA

— miasto położone jest na wysokości od 190 metrów n.p.m. (ulica Melgiewska) do 210 m (przy ulicy Piaseckiej), śródmieście leży na wysokości 206 m n.p.m.

— granice administracyjne miasta: od północy — lotnisko, od południa — CPN, od wschodu — gmina Melgiew, od zachodu — las Rejkowizna

— w granicach administracyjnych znajdują się: Świdnik kol. Kępice, kol. Świdnik Mały, kol. Biskupie, las Rejkowizna

— powierzchnia obszaru administracyjnego wynosi 2044 ha, miasta Świdnika — 561,55 ha

— w Świdniku znajdują się 3 osiedla domków jednorodzinnych: Żwirki i Wigury, Adampol i powstałe w 1973 roku osiedle Radość (216 działek budowlanych)

— pierwsza parcelacja była w 1958 roku, wtedy działki budowlane miały powierzchnię 800 m<sup>2</sup>

— obecnie działki mają powierzchnię: 300 m<sup>2</sup> pod dom bliźniak i 400 m<sup>2</sup> pod wolnostojący

— kolejne działki powstają w os. Adampol. Aktualnie trwają prace nad szczegółowym zagospodarowaniem przestrzennym tego osiedla.

### GOSPODARKA KOMUNALNA

— Świdnik jest jedynym miastem w Polsce, w którym do wszystkich wysokich budynków doprowadzony jest gaz ziemny — obecnie gaz doprowadzany będzie do domków przy ul. Przdowników Pracy

— zużycie wody w mieście wynosi średnio 260 litrów na mieszkańca, na dobre

— kanalizację miejską odprowadza się w ciągu roku ponad 3 mln metrów sześciennych ścieków

— ponad 9 tys. gospodarstw domowych ma gaz ziemny

— długość sieci wodociągowej wynosi ponad 50 km, kanalizacyjnej — ponad 60 km, ciepłowniczej ponad 20 km i gazowej — 50 km. Łatwo sobie wyobrazić wysiłek włożony w utrzymanie sieci w stałej sprawności

— w mieście jest 1736 punktów świetlnych

— powierzchnia zieleni miejskiej — 46 ha.

### MIESZKANIA

— pierwsze budynki w mieście wzniesiono w 1951 roku. Wtedy o wybudowano domy: przy ulicy Świerczewskiego 1, 3, 5, 7 i 9, (po 18 mieszkań), H. Sawickiej, 3 (12 mieszkań), ul. Bucza 4 (16 mieszkań) i 6 (12 mieszkań)

— aktualnie w mieście jest 80 budynków komunalnych, 11 — WSK, 10 DOKF, a ponad 100 pod zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej

— w granicach administracyjnych miasta wzniesiono 850 domków jednorodzinnych (60% istnieje w 3 osiedlach domków jednorodzinnych).

### DROGI I ULICE

— w mieście jest łącznie 54 km dróg: ulepszonych 28,7 km, niewlepszonych 20,2 km, gruntowych — 4,9 km

— w Świdniku jest 114 ulic (bez osiedlowych)

— w śródmieściu jest 30 ulic, na Adampolu — 40, Kępice — 11, Radość — 8, Żwirki i Wigury — 10, Lotniska — 7, Biskupie — 7

— najdłuższe ulice miejskie: Przdowników Pracy — 3220 m, Żwirki i Wigury — 2730 i Ractawicka — 1769 m

— najstarsze ulice: H. Sawickiej, M. Nowotki — powstałe w 1951 roku

— najstarszą ulicą jest ul. Łyżwiarska (12 m), najwęższą J. Tuwima (2,7)

— najkrótsze ulice w mieście: H. Kołtāja, M. Konopnickiej, J. Tuwima i Bankowa. Wszystkie mają długość około 100 m

— najdłuższą ulicą miejską jest ul. Kusocińskiego — 2811 m i Gospodarcza — 2328 m

— ul. Stawńskiego wybudowano w 1953 roku — długość 1172 m

— w mieście istnieje tylko 1 wiadukt

— plac XXV-lecia ma powierzchnię 2.200 m<sup>2</sup>. Aktualnie wykładany jest piaskowcem sztywnym (jasny kamień) i kopalniem (ciemniejszy)

### KOMUNIKACJA

— w mieście zarejestrowanych jest około 4500 samochodów osobowych, 1500 motocykli i około 600 przyczep

— pojazdy w Świdniku mają w rejestracji litery LUS, a obecnie LLS

— po ulicach miasta porusza się około 7 tys. pojazdów.

### LUDNOŚĆ

— Świdnik liczy blisko 37 tys. mieszkańców

— rocznie zawiera się około 300 małżeństw

— liczba rozwodów wynosi około 40 rocznie

— rocznie rejestruje się ponad 1000 urodzeń

— rocznie umiera ponad 200 osób

— na ślubnym kobiercu stanęła ostatnio para, w której mężczyzna miał 80 lat, a kobieta 90 lat.

— najmłodsza matka miała 15 lat, a ojciec dziecka — 16.

### ROLNICTWO

— użytki rolne zajmują 1092 ha, w tym grunty orne — 1017 ha, sady — 78 ha, łąki — 2 ha. Lasy — 325 ha

— 96% to gleby klasy bonitacyjnej III a i b, pozostałe II i IV

— gleby są lessowe, a pod tą warstwą znajduje się margiel.

Taka struktura nie sprzyja zakładaniu sadów

— plony 4 zbóż — około 32 q z hektara, ziemniaków — około 200 q, buraków cukrowych — około 350 q z hektara

— na 500 ha rośnie żyto, ziemniaki na 175 ha, buraki cukrowe na 156 ha, warzywa na 123 ha

### OPIEKA SPOŁECZNA

— pod opieką państwa znajduje się około kilkuset mieszkańców naszego miasta

— działalność jest dotowana

— działalność kieruje Komisja Koordynacyjna, w skład której wchodzi przedstawiciele PKPS, PCK, ZBOWID, ZERU, działu Stuzb Społecznych ZOZ oraz Związku Inwalidów Nie-

widomych.

## ROZMOWA Z JEDNYM Z PIERWSZYCH OJCÓW MIASTA

# JAKIE BYŁY POCZĄTKI?

Władysław Myk funkcję przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku pełnił w latach 1957-1961.

— Był to — jak wspomina — dopiero początek funkcjonowania miasta. Przed wszystkim należało przejąć od zakładu całość infrastruktury, którą WSK skupiła wówczas gdy Świdnik był jeszcze tylko przyfabrycznym osiedlem. W momencie gdy zaczęliśmy sprawować funkcję, której dzisiaj odpowiadnikiem jest rola naczelnika, miasto liczyło nieco ponad 10 tys. mieszkańców. Od początku działania staraliśmy się o środki finansowe, budownictwo, wodociągowe finansowały rady narodowe.

— Pamiętam — kontynuuje — jak w 1961 roku powstawała pierwsza spółdzielnia mieszkaniowa. W tym też okresie organizowało się budownictwo jednorodzinne; osiedle Żwirki i Wigury. Zanim skończyła się kadencja 1957-61 miasto zostało zelektryfikowane, zelektryfikowano również część Adampol. Co jeszcze? Budowana była elektrociepłownia. Odano do użytku dwie szkoły podstawowe i dwa przedszkola; trzęcie było w budowie. Oprócz szkół podstawowych powstawały średnie. Na przykład 11-letnia czyli liceum ogólnokształcące. Funkcjonowało technikum mechaniczne i dla pracowników. Pojawiały się wreszcie pierwsze autobusy. Wyjechała do Lublina była wcześniej nie lada przedsięwzięciem. Ot, na przykład nie można było wybrać się do lubelskiego teatru bowiem spektakle kończyły się po... godzinie

odjazdu ostatniego pociągu do Świdnika. Jak wiadomo pociągi kursowały głównie w godzinach gwarantujących dowóz lublinian do pracy w WSK. Między innymi stąd zrodził się pomysł zbudowania domu kultury z prawdziwego zdarzenia. Jak widać ta sprawa przeleżała wiele, wiele lat. Ale lepiej późno niż wcale, może uda się zrealizować ambitne założenie w najbliższej przyszłości.

Nie wszyscy zapewne wiedzą



lub pamiętają, że zlikwidowano częściowo baraki mieszkalne we Franciszkowie. W barakach — o to będzie ciekawostką — obok kina (ale kina ówczesnego) pro-

dukowano pralki. O ile się nie mylę to ich nazwa brzmiała „Lechia”.

W tym też okresie powstała druga instytucja handlowa czyli Gminna Spółdzielnia; załączek dzisiejszego banku czyli SOP (spółdzielnia oszczędnościowo-pozyczkowa). Nie brakowało radzie kłopotów i problemów. Np. ciągłe remonty kotłowni. Kolejną istotną dla przyszłego rozwoju miasta i poprawy warunków życia jego mieszkańców było oddanie pierwszych zakładowych budynków mieszkalnych WSK. Powstały załączki przyszłego szpitala na bazie izby chorych. Bardzo ważną rolę spełniały poszczególnie komisje rady narodowej. Znacznie trudniejszą pracę miał jednak pierwszy przewodniczący Prezydium MRN — LEON NAZARUK. Moim następcą na stanowisku przewodniczącego był natomiast JULIUSZ GÓRKA.

Co jeszcze? Obchodziliśmy 10-lecie ale nie miasta tylko osiedla. Dokładnie w 1960 roku. Czego żałuję? że nie wykorzystaliśmy możliwości — a były takie — budowy pomiędzy Świdnikiem i Lublinem wadliwego tramwaju. I ta sprawa podobnie jak budowa domu kultury nie doczekała się realizacji przez następnych kilkadziesiąt lat. A szkoda, był klimat, były warunki. Dwa-rzec kolejowy? Tak powstał za mojej kadencji. A jeśli chodzi o to czy stol „plecami do miasta”... Hm... Zorientowaliśmy się wszyscy — łącznie z wykonawcą — dopiero wtedy kiedy... był już gotowy.

notował: ie

## WIZYTY „GŁOSU”

# KOLOROWY ZAKŁAD

W PAJĘCZYNIE NITEK PRZY SKOMPLIKOWANEJ MASZYNIE PRACUJE DZIEWIARKA — WYTWARZA POSZUKIWANY NA RYNKU TOWAR — POPULARNĄ KANINĘ „FROTE”, W ZAKŁADZIE SZWALNICZYM DO MIENIĄCYCH SIĘ RÓŻNOKOLOROWYCH BLUZEK, PRZYSZYWANIE METAŁEK, PRODUKT JUŻ GOTOWY. PRACUJE „FARNALSKA”.

O tym że pracuje dobrze mówią liczby. 130 mln sztuk na sumę 0,5 miliarda złotych produkcji programowej, czyli ubiorów dla dzieci w grupie wiekowej od 0-15 lat, to niemało. Długoletnie umowy handlowe z firmami zachodnimi, propozycje nowych — to tylko najważniejsze sprawy o których się mówi. Pisać o tym, że wyroby spółdzielni cieszą się dużym uznaniem, że są poszuki-

wane na rynku też nie ma potrzeby. Reklama jest zbyt liczna, reklamuje sam wyrób — mówi długoletni prezes spółdzielni RY-SZARD BAT. Tak jest w rzeczywistości, do świdnickich sklepów trafiają wyroby na sumę 40 mln zł i błyskawicznie znikają z półek.

Parę godzin i po towarze. Ostatnio w ciągu 3 godzin sprzedano towaru na sumę 700 tysięcy zł.

Jeszcze parę lat temu przy sklepowej ladzie dziwiono się, że ten ładny sweter czy bluza pochodzi z zakładu, który znajduje się w mieście. Dzisiaj spółdzielnia im. M. Farnalskiej stała się w świadomości świdniczan i jest liczącym się w mieście producentem.

Wracając jednak do historii warto wiedzieć, że spółdzielnia powstała 25 lat temu w Lublinie z inicjatywy Ligi Kobiet. Przed wszystkim chodziło o stworzenie miejsc pracy w systemie pracy nakładej dla kobiet.

Nie było gdzie i jak, ale były chęci i to wystarczyło by na kolanach, w systemie chałupniczym wykonywać szałki, rękawice, płaszcze. Takie były początki Chałupniczej Spółdzielni Pracy im. M. Farnalskiej.

Ze Świdnikiem spółdzielnia związała się w latach siedemdziesiątych, otrzymując 2 baraki do celów produkcyjnych.

Systematycznie przejmowała wyszczelone baraki, remontując, przystosowując do własnych potrzeb. Długo jednak bo do 1978 roku w obrębie spółdzielni jeden z baraków zamieszkały był przez rodziny cygańskie.

W 1974 roku nastąpiła rezygnacja z wielobranżowości i nastąpił proces profilowania działalności. Zdecydowano się na produkcję w zakresie przemysłu dziewiarsko-włókienniczego.

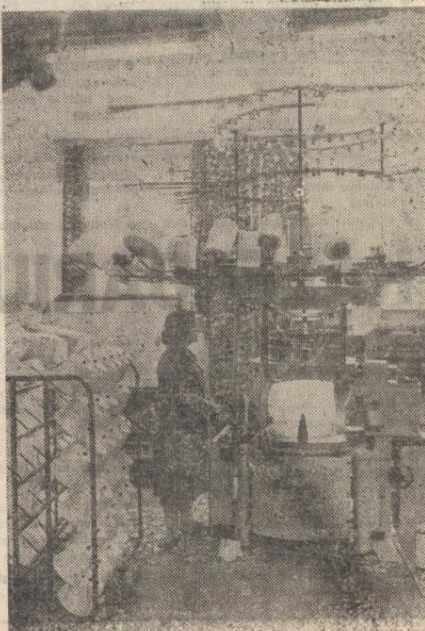
Dzisiaj spółdzielnia to potentat grupujący swą produkcję w 13 zakładach i 5 punktach usługowych. Ciągłe rozszerzanie profilu produkcji zmusiło do rozbudowy spółdzielni. W 1983 roku uruchomiono nowy zakład szwalniczy w barakach po magazynach zajmowanych przez WUKO. Jest też zakład szwalniczy w Łęcznej. Spółdzielnia daje zatrudnienie prawie 1000 osobom, przeważają kobiety, mężczyzn jest zaledwie kilku.

iw.

Spółdzielnia im. M. Farnalskiej to dzisiaj

duży nowoczesny zakład włókienniczo-dziewiarski zatrudniający około 1000 osób.

Fot. W. Wawrzyszko





## Dużo, ale jeszcze nie na miarę potrzeb

Nie ma chyba w naszym mieście człowieka, który by nie interesował się **Spółdzielnią Mieszkaniową** — jednym potentatem spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Świdniku. Ta 27-letnia już dziś jednostka gospodarcza obok WSK, jest chyba najpopularniejszą instytucją w mieście.

Początkowo SM miała budować mieszkania tylko dla pracowni-

czynających trzecią i ostatnią część rozbudowy Brzezin. Budynki te również mają być oddane wcześniej niż to zaplanowano. Piękny to gest ze strony pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej.

Praca Spółdzielni nie ogranicza się do zabezpieczania potrzeb mieszkaniowych. Uprawia się tu także inną działalność. Na przykład roczna wartość prac wykonywanych przez ist-



Fot. W. Wawrzyszko

ków Wytwórni, a jej pierwsze efekty pracy, to dwa budynki mieszkalne przy ulicy Sławińskiego. Przez około 14 lat budowano niewiele ponad 200 mieszkań rocznie. W zasadzie takie były potrzeby. Przysłowiowy worek rozwiązał się w 1971 roku, kiedy to Spółdzielnia swoim członkom oddała prawie 600 mieszkań. W tym też okresie przystąpiono do budowy całych osiedli. Tak powstały osiedla: im. T. Kościuszki, Racławickie i Kopernika, trochę później Lotnicze i Sławińskiego-Wschód, a obecnie z dużym rozmachem budowane są Brzeziny. Do dziś oddano do użytku już 5600 mieszkań, w których zamieszkuje ponad 20 tysięcy osób. A 28 września br. liczba ta jeszcze wzrośnie o kilkadziesiąt osób, ponieważ na ten dzień zaplanowano zasiedlenie 20 mieszkań w budynku nr 16 przy Wiśniowej 2. Jest to budynek kończący drugi etap budowy Brzezin. Budowę tego bloku znacznie przyspieszono, bowiem tym sposobem pracownicy SM pragnęli uczcić 30-lecie miasta Świdnika. Sprawnie przebiegają roboty przy budowie dwóch kolejnych bloków rozpo-

niejący przy SM Zakład Budowlano-Reмонтowy średnio osiąga kwotę 30 mln złotych. Poza tym Spółdzielnia „gospodaruje” na 22 hektarach terenów zielonych, rozciąga opiekę nad 39 placami gier i zabaw. Prowadzi też działalność społeczno-wychowawczą i kulturalno-oświatową prawie dla wszystkich grup wiekowych. Dość przypomnieć, że pod egidą tej placówki działa Osiedlowy Dom Kultury, w którym istnieje kilkanaście zespołów i kół zainteresowań, dwa zespoły specjalistyczne i dwa kluby, dwa zespoły specjalistyczne i dwa ogniska TKKF.

Godnym podkreślenia jest także to, że w ostatnim okresie prowadzi się tu zawieranie umów o kolejności przydziału mieszkań a osobami posiadającymi członkostwo SM. Przyjęto w poczet członków ok. 1000 kandydatów. Stosowana tu zasada pełnej informacji dla wszystkich zainteresowanych otrzymaniem nowego mieszkania także spotkała się z powszechną aprobatą. Wypada więc życzyć spółdzielcom i ich przesowowi Z. Barszczowi wytrwałości, siły i konsekwencji w pokonywaniu jakichś trudnych problemów związanych z działalnością tej instytucji.

O istnieniu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zwykle przypominamy sobie wtedy, gdy z kranu przestanie płynąć woda lub znacznie spadnie jej ciśnienie, w porę nie zostaną usunięte nieczystości z podwórkowego wysypiska, w pobliżu naszego domu zdezastrowana zostanie ziemia itp. Z całą pewnością prace te stanowią spory zakres działalności przedsiębiorstwa. Na przykład, jak twierdzą pracownicy tej firmy, bez kielbasy można się obyć, ale bez wody nie. A zużywamy jej dziennie bez mała 10 tysięcy metrów sześciennych. Gdybyśmy tylko z wody zużywanej w ciągu jednego dnia zapragnęli utworzyć sztuczne jezioro, to miałyby ono pół hektara powierzchni i dwa metry głębokości. Sporo tego, ale jak wiadomo zdarza się, że wody nam brakuje. Szczególnie na wyższych piętrach. Mieszkańcom naszego miasta, którym niedobory te najczęściej doskwierają, spieszmy z informacją, że od przyszłego roku wody brakować nie powinno.

Z informacji uzyskanych w tym zakładzie dowiadujemy się że... jesteśmy wielkimi śmieciarzami. Statystyczny mieszkaniec naszej aglomeracji rocznie wyrzuca do pojemników (albo obok) półtora metra sześciennego śmieci. Jeśli tę ilość pomnożymy przez trzydzieści parę tysięcy mieszkańców — otrzymamy górę znacznie niższą od Giewontu, ale byłoby już z czego zjeżdżać na nartach. Może taka góra by się nam przydała. A winę za ten stan rzeczy ponosi... PGKiM. Tak, tak! Odkąd bowiem Świdnik został całkowicie zgazyfikowany jako chłopa jedyną a już na pewno jedno z nielicznych miast w kraju (!) wszystkie nieczystości trafiają do wysypisk. W zakładzie jednak i na to znaleziono znakomite rozwiązanie. Wprowadzone kilka lat

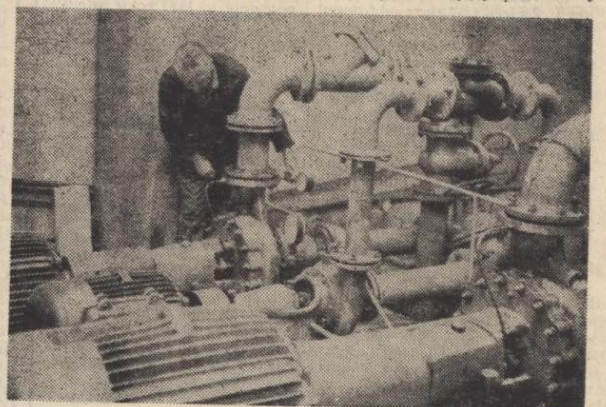
temu kontenery (aktualnie w Polsce posiadają je tylko dwa miasta: Lublin i Świdnik) pozwalają na utrzymanie czystości w mieście.

Prócz wymienionych prac, pracownicy PGKiM wykonują cały szereg innych robót na terenie Świdnika i 8 gmin. Między innymi wykonują konserwacje, remonty bieżące i kapitalne budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej. 30 pracowników opiekuje się 25 hektarami terenów zielonych w Świdniku. Kilku dziesięciu pracowników porządkuje chodniki, ulice, place. Na jednego zatrudnionego z tej grupy przypada półtora hektara terenu do zamykania. Sporo tego a jednak w mieście jest zielono i czysto. Poza tym to właśnie pracownicy tej firmy załuszczyli na naszych dachach zbiorcze anteny telewizyjne.

Roboty jest więc tu pod do-

naszych mieszkaniach zabraknie wody — na pracowników PGKiM sypią się takie gromy, że wstyd powtarzać. Czasem w takich chwilach przydałoby się trochę jeśli nie szacunku, to przynajmniej wyrozumiałości dla ich poświęceń. Dla przykładu awarie, sieci wodno-kanalizacyjnej przeciętnie zdarzają się 15 do 20 razy miesięcznie i to nie zawsze przed południem, w dni robocze. Zatrudnieni tu ludzie, a jest ich 300 to jest o 150 mniej niż na przykład 7 lat temu, pracującą rzetelnie za wynagrodzenia miesięczne o 6 tysięcy złotych niższe od średniej krajowej.

Nie będą tu wyliczać co im zawdzięczamy na co dzień, ale pamiętajmy czasem o ich autentycznym trudzie. A to, że znalazła się tu złośliwa humoru, chyba wybaczą mi wszyscy pracownicy



Roman Szendal przy obsłudze urządzeń w hydroforni. Fot. W. Wawrzyszko

statkiem. Zimą przybędzie jeszcze odsłanianie. A przy tym praca jest tu nie zawsze wdzięczna. Jeśli na przykład chwilowo w

PGKiM łącznie z dyrektorem naczelnym tej firmy, mgr ZDZISŁAWEM SMOLIŃSKIM.

al

## Od konfekcji do produkcji lotniczej

Koleje losu Zakładu Tapicerki Samochodowej POLMO FSC, oddział produkcji dla WSK, są burzliwe i ciekawe. Dziś zakład ten ukryty wśród drzew, stojący trochę na uboczu, nie wzbudza u mieszkańców Świdnika większego zainteresowania. Ale były czasy, kiedy o tej niedużej firmie sporo się mówiło.

Lubelskie Zakłady Przemysłu Terenowego Lubgał Zakład nr 3 w Świdniku, bo tak brzmiała jego pierwsza nazwa, powstał w baraku, w którym wcześniej mieściła się stołówka zakładowa WSK, a potem maszarnia. Po przeprowadzeniu odpowiednich prac adaptacyjnych i sprowadzeniu maszyn krawieckich, w 1957 roku przystąpiono do produkcji odzieży ochronnej. Po rocz-

nej produkcji, a raczej nauce, bo z kwalifikacjami załogi początkowo było różnie, zakład podniósł poprzeczkę i przestawił się na konfekcję dziecięcą.

Z wyraznym sentymentem starsi pracownicy wspominają tamte lata. 300 osobowa wówczas załoga wywarzała tu między innymi cieższe się olbrzymim powodzeniem lniane ubranka.

Wyroby wytwarzane przez nas

(Dokończenie na str. 5)

w tamtym okresie — wspomina kier. oddziału, pani Henryka Sitarczyk — były dobrym uzupełnieniem rynku w Świdniku i nie tylko. Produkcja eksportowa i dosyć duża liczba zakładów konfekcyjnych konkurujących z nami w tamtym okresie, mobilizowały nas do stałego podnoszenia jakości i wzbogacania asortymentu. Kiedy jednak przy końcu lat pięćdziesiątych zaczęły nas trapić braki materiałowe, trzeba było rozejrzeć się za inną produkcją. Przez jakiś czas produkowaliśmy

### ROK 1960

◆ W ramach robotyzacji z okazji Święta Klasy Robotniczej mieszkańcy miasta zasadzili 3740 drzew. 10.290 krzewów i 25.000 kwiatach. Ogółem w czynnie społeczny skopano 100 tys. m kw. terenu pod zieleń.

◆ 10 tys. ludzi przybyło na uroczystość odsłonięcia pomnika 300 tys. ofiar hitlerowskich w Kępce. Akcję zbierania składek na pomnik zapoczątkowała załoga WSK.

### ROK 1961

◆ Podsumowano działalność MRN i pracę radnych. Do użytku mieszkańców miasta oddano w latach 1958-60, kilkanaście dużych bloków. W mieście rozpoczęto budowę 91 domków jednorodzinnych w osiedlu Ziwicki i Wigury. W nowej kadencji w Świdniku działać będzie 40 radnych.

◆ Sesja MRN pod znakiem ambitnych założeń planu aktywizacji miasta. W latach 1961-65 wybudowanych zostanie 2294 izb mieszkalnych, biurowiec miejski, wspólny garaż, Dom Kultury i inne obiekty.

### ROK 1962

◆ Wywnięto postulat o przebudowie centrali telefonicznej w urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym w Świdniku.

### ◆ ZPL

zatwierdziło projekt rozpoczęcia pierwszego etapu budowy elektrociepłowni. Świdnik ma już 3 zakłady gastronomiczne, — Świdniczanke, Lotniczą i Kosmos. Ogródki działkowe liczą już 8 ha powierzchni użytkowej.

◆ Temat budowy nowego szpitala w Świdniku podniesiono na sesji MRN.

◆ X-Lecie MHD w Świdniku.

### ROK 1963

◆ Ulicami Świdnika jedzie 1500

### ROK 1965

◆ LZG Stare Miasto otworzyło w Świdniku bar mleczny „Zacisze”.

◆ Miastu przybył nowy budynek szkolny. Do szkoły nr 2 uczęszczać będzie ponad 1200 dzieci.

### ROK 1966

◆ Apel PWRN i MKFJ do mieszkańców Świdnika o podjęcie czynów społecznych w zakresie generalnego uporządkowania miasta.

◆ Nowemu osiedlu mieszkaniowemu

### ROK 1968

◆ Nowe kino „LOT” otrzymało salę widowiskową na 540 miejsc.

◆ X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KM PZPR.

◆ Świdnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa liczy 1300 członków i 200 kandydatów.

◆ Rozpoczęcie przebudowy ulic w mieście.

### ROK 1969

◆ Wybory do Sejmu i Rad Narodowych. Podział miasta na 9 okręgów wyborczych.

### ◆ Miejska Spółdzielnia

Zaopatrzenia i Zbytu pod patronatem Samopomocy Chłopskiej prowadzi 21 detalicznych punktów sprzedaży, 2 zakłady zbiorowego żywienia, 10 bufetów w WSK, kawiarnię w osrodku sportowym, Wytwórnę Wód Gazowych, składnię złomu, sprzedaż mebli oraz skup żywności. ◆ Spis powszechny w Świdniku.

### ROK 1971

◆ Obchody 20-lecia WSK i miasta. ◆ Rozpoczęcie budowy pawilonu handlowo-usługowego (wartość 14 mln zł) na placu przed biurowcem MZBM.

◆ Jubileusz orkiestry dętej WSK. ◆ Budowa Zalewu Kępickiego. ◆ 30 mln zł na budowę nowego wiaduktu kolejowego i tunelu.

### ROK 1972

◆ Doniosła uchwała WRN w Lublinie w sprawie kolejnej 5-letki rozwoju miasta Świdnika. ◆ Czwierć miliona złotych przeznaczy MRN ze swego budżetu na remont chodników w mieście.

◆ Otwarcie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia.

Kończymy nasze kalendarium, wydarzenia ostatnich lat są nam na tyle bliskie, że nie wymagają przypominania.

(k-k)

## KALENDARIUM „GŁOSU”

motocykli i 130 aut prywatnych. Problem garaży wciąż aktualny.

◆ I Lubelskie Zimowe Zawody Samotowe.

◆ Otwarcie salonu telewizyjnego. ◆ Trwa budowa elektrociepłowni przy WSK.

### ROK 1964

◆ Załoga Lubgału liczy 100 osób.

◆ Uroczyste obchody 20-lecia PRL w Świdniku.

◆ Zatwierdzenie planu budowy hali sportowej i krytej pływalni.

◆ Oddanie do użytku nowego hotelu dla młodzieży pracującej, w którym zamieszka 420 osób.

mu nadano imię T. Kościuszki.

◆ Sesja MRN w sprawie wychowania młodzieży.

◆ Zakładowy Dom Kultury w Świdniku najlepszą placówką w powiecie.

### ROK 1967

◆ Ambasador WRL Ferenc Martin spotkał się z mieszkańcami miasta.

◆ Postulat MRN do dyrekcji PKP w Lublinie o rozciągnięcie problemu przebiegu przez tory kolejowe.

◆ Nowa Przychodnia Lekarska oddana do użytku w Świdniku.

◆ Uruchomienie przystanku PKS na Krzywokach Świdnickich.

◆ Minister MIECZYSLAW JAGIELSKI kandydat na posła Sejmu PRL Lubelszczyzny przebywał w Świdniku.

◆ Adaptacja starego kina na klub ZSM ISKRA.

◆ Odsłonięcie pomnika Grobu Nieznanego Żołnierza.

### ROK 1970

◆ Uroczysta Sesja MRN poświęcona obchodom 100 rocznicy urodzin Lenina.

◆ Świdnicki MHD pierwszy w województwie, a drugi w kraju.



## Od konfekcji do produkcji lotniczej

(Dokończenie ze str. 4)

namioty i torby turystyczne. Później galerię skórzana. Ale już w 1960 roku nawiązaliśmy współpracę z lubelską FSC, a w rok później z WSK, dla której wytwarzamy opony do śmigłowców, pasy pilota, siedzenia motocyklowe, futerały na klucze i kilka drobniejszych pozycji dla innych odbiorców.

Miesięczna produkcja 75-osobowej załogi osiąga tu wielkość od 12 do 14 mln złotych. I jeszcze jeden fakt zasługujący na uwagę. W oddziale tym jest tylko 3 pracowników umysłowych: kierowniczka i dwie osoby na stanowiskach mistrzów — JANINA

BARSZCZ i ALINA GĘBA, które zajmują tylko jedno pomieszczenie biurowe. Zawiąskiem wyróżniającym ten zakład jest także atmosfera pracy. A, że pracuje się tu przyjemnie, choć przeciętne zarobki są niższe o 5 tys. zł od średniej krajowej, niech świadczy fluktuacja kadr, a raczej jej brak. Jeśli ktoś opuszcza firmę to najczęściej w związku z odejściem na rentę lub emeryturę. Wielu pracowników jak np. KAZIMIERZ KISZCZAK, BRONISŁAW MATUSZAK, TERESA NOWAK czy KAZIMIERZ ZWIURK pracują od początku istnienia zakładu.

al

## POLMO — zakład z inicjatywą

Spośród stosunkowo licznej grupy zakładów produkcyjnych znajdujących się na terenie Świdnika do większych zalicza się Zakład Wyrobów z Tworzyw Sztucznych POLMO będący jedną z kilku filii Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. ZWITS jest ważnym partnerem produkcyjnym dla FSC, dla której wykonuje cały szereg detali do popularnych żuków. Zastosowanie tych części znacznie obniżyło koszty wytwarzania tych pojazdów a także niezmiennie ich ciężar. Ponadto żywot części z tworzyw sztucznych jest wielokrotnie dłuższy od wcześniej stosowanych blach. Tutaj wykonuje się także wyroby do samochodów nysa, tapan, kilka detali do samochodów osobowych produkowanych na Żeraniu, obudowę systemu grzewczego do samochodów star, ciągników ursus oraz wszystkie części z tworzyw termoplastycznych do wytwarzanych w WSK śmigłowców, a także kilka pozycji do motocykli.

Produkcja jest materiałochłonna, pochłania masę materiałów wsadowych, z pozyskaniem któ-

rych są pewne kłopoty. Ale i na to znalaziono tu sposób. Niedobory materiałowe z powodzeniem zastępuje się materiałem otrzymanym z surowców wtórnych. Tania to metoda ale daje dobre efekty.

139-osobowa załoga tego zakładu, którego dyrektorem naczelnym jest IRENEUSZ BURZAWA, prócz produkcji dla wspomnianych odbiorców, wykonuje całą gamę artykułów gospodarstwa domowego. Z tej firmy pochodzi między innymi wiadra (300 tys. sztuk rocznie), skrzynki balkonowe, miednice, węże ogrodnicze oraz wiele, wiele innych wyrobów, z których większość przekazuje się do handlu na Lubelszczyźnie.

Na uwagę zasługuje także i to, że ten w końcu niewielki zakład, cały szereg problemów rozwiązuje własnymi siłami. Tak jest na przykład z pracami modernizacyjnymi i remontowymi, które wykonują zakładowi fachowcy. Pomimo braku własnej bazy wypoczynkowej, przedsiębiorstwo zapewnia wszystkie potrzeby swoich pracowników i ich dzieci w zakresie wypoczynku letniego. Jak więc widać chęć poparte inicjatywą przynosi tu spore efekty.

al

## Zasłużyliśmy na trzy wiersze

W najnowszym, tegorocznym wydaniu Encyklopedii Popularnej PWN można nas — to znaczy hasło ŚWIDNIK — znaleźć na str. 772 gdzie w trzech wierszach stoi:

ŚWIDNIK — MIASTO W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM; 28,5 TYS. (!) MIESZKAŃCÓW (1977); DUŻA (DZIEKUJEMY! — PRZYP. RED.) WYTWÓRNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO (MOTOCYKLE, ŚMIGŁOWCE). PRAWA MIEJSKIE 1954 R.

Trzy wiersze — aż czy tylko? Zerknijmy na „sąsiadów”. Przed nami w encyklopedycznym skrowidzu widnieje Świdnica — miasto z województwa wałbrzy-

skiego nad... Bystrycą — której poświęcono linijek dziewięć. Pod nami figuruje, w identycznej jak my objętości też Świdnik ale wioska z województwa sądeckiego, położona nad Jeziorem Różnowskim z barokowym dworem drewnianym z XVIII wieku i parkiem krajobrazowym z przełomu ubiegłego stulecia.

Trochę bliżej bo na stronie 769, dokładnie trzydzieści razy więcej miejsca we wspomnianym wydawnictwie zajmuje okazały rysunek (ze szczegółowymi objaśnieniami) śmigłowca Mi-2! Całe szczęście, że przynajmniej doceniono nasze „wspólne” dziecko. (ie)

Kiedys jeden znajomy opowiedział mi historię pierwszych kilku godzin spędzonych w naszym mieście. Opowieść była na tyle interesująca, że postanowiłem przelać ją na papier. A więc od początku...

Dojechać można do miasta jubilatą PKS-owskim jankim lub koleją. Tym pierwszym z dwóch stron: albo od Kalinówki albo od Ządobia. W każdym razie na którym z przystanków byśmy nie wysiedli to i tak do samego centrum... nie dojedziemy. Zresztą z każdego z przystanków — żeby było sprawiedliwie i demokratycznie — na Plac XXV-lecia jest jednakowo... daleko. A propos komunikacji to należy się pochwała. Tak, tak, wyprzedziła bowiem epokę. Kto i kiedy styszał, że zmieniając trasę wozów uda się uprowadzić komunikację miejską? (!). Udato się właśnie tutaj. Świdnik ma swoje MPK! „Dzięki temu” np. nasz podróżny jadący przez Kalinówkę do grodu — trzydziestolatka i zamierzający wysiąść np.

w sąsiedztwie targu powinien umknąć już... „na dołku”. Tak, tak. Bo jak na początku Racławickiej dołduje tych co wybierają się do... kina „Lot” to i tak wysiada najwcześniej z powrotem... na dołku. Albo i w... Lublinie. Wtedy wystarczy wziąć

## Jak nas widzą — tak nas piszą

w Lublinie taryfę za pięć stów i wrócić do zwiędzonego przed godziną (przynajmniej z grubszą) miasta. Można też dojechać do Świdnika koleją. I podobnie jak przy autobusie można to „popętnić” z dwóch przeciwnych kierunków. A jak już ktoś dojedzie pociągiem i z ulgą wysiądzie, to po obejrzeniu dookoła dworca trzeba mieć się na baczności, żeby nie wejść na... tory. A tak, po prostu paręnaście lat temu ktoś wybitny stawiając obiekt dworca stał „tyłem do przodu”. Ale to drobny błąd.

I tak trzeba złapać w końcu wóz i wyjść wejściem na... peron. Wracamy więc w drugą stronę i dratujemy

## O SŁUŻBIE ZDROWIA... MAŁO ŚWIĄTECZNIE

## Pomóżmy lekarzom — mniej chorujmy!

ŚWIDNICKĄ SŁUŻBĘ ZDROWIA ZAPREZENTOWAĆ POSTANOWILIŚMY ZA POMOCĄ DWÓCH KRYTERIÓW. PIERWSZE TO CYFRY:

◆ ze świadczeń świadczeń ZOZ korzysta: 36919 mieszkańców Świdnika, 5020 mieszkańców Mełgwi, 5524 z Rybczewic, 2000 z Wierchowic, 10732 z Piask, 1365 z Kawęczyna, 6120 z Trawnik, 3862 z Biskupic, 3358 z Fajstawic i 2560 z Siedlisz.

◆ w pięciu z wymienionych gmin (Mełgwi, Rybczewice, Piaski, Trawniki, Fajstawice) znajdują się gminne ośrodki zdrowia; w pozostałych są wiejskie ośrodki zdrowia.

◆ w szpitalu zatrudnionych jest 49 lekarzy medycyny, w przychodni — 36; na wsiach — 19; kadrę lekarzy stomatologów plus higieny szkolnej stanowi 10 osób, z tego 7 osób pracuje na wsiach; do tego dochodzi 5 farmaceutów.

◆ pielęgniarek w szpitalu pracuje 83, w przychodni 39, a w ośrodkach zdrowia 35; do tego 4 w pogotowiu.

◆ położnych jest w Świdniku 18 plus jedna w wiejskim ośrodku zdrowia.

◆ obsługę przedszkoli i żłobków stanowi: 6 pielęgniarek (2 asystentki pielęgniarskie), 12 opiekunek dziecięcych, 25 salowych oraz 36 osób administracji.

◆ w świadczeniach szpitalu znajduje się ogółem 231 łóżek.

◆ w dyspozycji ZOZ znajdują

się 4 karetki (jedna całonocowa transportowa, do południa jedna z lekarzem, a od 15-tej dwie z lekarzami).

◆ stan posiadania ZOZ w Świd-

daptację pomieszczeń na nową przychodnię.

◆ brak zaplecza magazynowego.

◆ brak archiwum

◆ część administracji ZOZ znaj-



Fot. W. Wawrzyszko

niku to: szpital, jedna przychodnia specjalistyczna, jedna przychodnia rejonowa adaptowana z pomieszczeń mieszkalnych i... tyle.

DRUGIE KRYTERIUM TO OPINIE:

◆ prowadzone są rozmowy z odpowiednim wydziałem UM o a-

duże się w Lublinie, część w pogotowiu, część w... szpitalu!

◆ w dzisiejszym Świdniku powinny funkcjonować 3 przychodnie rejonowe — jest jedna, w efekcie przychodnia specjalistyczna spełnia również „dodatkowe” zadania.

◆ obecny stan posiadania świadczeń służby zdrowia zadowolili... 15 tysięczne miasto.

◆ jak dobrze pójdzie to drugie skrzydło szpitala zostanie oddane do użytku do końca 1985 r. w efekcie dojdzie około „setki” łóżek.

◆ zadanie na najbliższą przyszłość to usprawnienie pracy przychodni.

◆ zapagnione zostały jeśli idzie o inwestycje lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte!!!

◆ co ciekawe świadczenia służby zdrowia jest silna kadrowo na tyle, że jest w stanie obsadzić od zaraz... jeszcze ze dwie przychodnie.

◆ obecnie zachorowań jest zdecydowanie więcej niż np. 10 lat temu (?).

WNIOSKI SĄ NASTĘPUJĄCE. W NAJBLIŻSZYM CZASIE NIE MA CO LICZYĆ NA JAKĄS RADYKALNĄ POPRAWĘ. CHOCIAŻ... WŁAŚCIWIE ABY UNIKAĆ ZA LAT POWIEDZMY 20 SYTUACJI JAKA PANUJE DZIŚ, NALEŻAŁOBY JUŻ W TEJ CHWILI ROZPOCZĄĆ BUDOWĘ... NOWEGO SZPITALA!!! A CO MOŻEMY ZROBIĆ DLA ŚWIDNICKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA MY — CZYTELNICZY „GŁOSU” I MIESZKAŃCY MIASTA? ANO SPRÓBOWAĆ MNIEJ... CHOROWAC!!!

(kw)

## OŚWIATA

## W trosce o młode pokolenie

O istniejącym przy Urzędzie Miejskim, Wydziale Oświaty i Wychowania od lat kierowanym przez mgr FELIKSĘ CHOJNACKĄ, mówi się raczej z rzadka. I chyba dobrze świadczy to o tym, że nasze uciążliwości usu-

wa się tu sprawnie i skutecznie. Prześledźmy więc może przynajmniej te najważniejsze osiągnięcia wydziału.

Od trzech lat, jak chyba nigdzie w kraju, dzieci wszystkich pracujących rodziców przyjmowa-

(Dokończenie na str. 6)



Fot. W. Wawrzyszko

z bagażem do miasta. Albo jak jesteśmy po raz pierwszy sładamy na walcach przed dworcem i czekamy na taksówkę... „ruski” miejsce. Bo każdy kto tu przyjeżdża powinien wiedzieć, że taryfę złapać można tu tylko obok fontanny.

Albo ponieważ wszystko na tym świecie ma swój początek i koniec; po dłuższym czy krótszym błędzie (ko-

to żeby mając do wyboru „Kosmos” lub „Lotniczą” skierować swoje kroki do... „Świdniczanek”. Jeżeli akurat wypadła dziesiąta lub ostatni dzień miesiąca względnie popularne imięnioty to radzimy posilkować się w barze mlecznym.

Wtedy z rynku albo każdego innego dowolnego punktu w centrum miasta udajemy się w dowolnym kierunku aby natknąć się na linie PKS opasującą miasto niczym balerom. Wsiadamy i... szukamy miejsca w którym z lubelskich hoteli. Albo decydujemy się spać na dworcu. Dobranoc!

No, ale szczęśliwym trafem jest krewiak. Nie wolno jednak w żadnym wypadku nadzarypywać jego kartkowego menu, więc niezwłocznie udajemy się co „przebrać” do restauracji. Jeżeli coś można doradzić przyjeźdnemu,

nach budynków ponieważ krajezniki nie stanowią dostatecznego zabezpieczenia. Zauważając pod śmigłowcem chęć czy nie chęć trafimy do kina „Lot”. Będzie więc okazja obejrzeć po latach jakiś archiwalny film.

Jeśli zamieszkujeć nie jest miłośnikiem X Muzy to idzie obejrzeć widowisko sportowe. W roku parzystym jest to drugoligowy mecz piłkarski, lub drugoligowy mecz siatkówki — za rok będzie to odpowiednio mecz trzeci — i pierwszoligowy. Przez całe dziesięciolecie natomiast będzie okazja obejrzeć II-ligowy boksy. Jeśli ktoś holduje bardziej emocjom to wraca pod „Zagłobę” pięćdziesiąt kilometrów amerykańską, baseballem, palantem lub cymbergajem. Na centralnym placu miasta można rozzerwać się w zaimprovizowanym „kasynie”. Do wyboru: „oczko” po godzinie komuś pozostanie w kieszeni dwadzieścia złotych wykupuje bilet PKS i... wraca skąd przyjechał. Do zobaczenia...



## W trosce o młode pokolenie

(Dokończenie ze str. 5)

wane są do przedszkoli. Rozwiązanie tego problemu stało się możliwe dzięki oddaniu w ostatnich latach trzech przedszkoli: nr 10, 11 i tzw. kolejowego. W styczniu przyszłego roku na osiedlu Stawiańskiego-Wschód w obiekcie zajmowanym dotychczas przez Kombinat Budowlany utworzone zostanie przedszkole dwuoddziałowe. W planach 1985 roku jest budowa przedszkola w osiedlu Lotniczym, a za dwa lata taka placówka zostanie zorganizowana na Brzezinach w budynku stanowiącym zaplecze socjalno-biurowe firmy budowlanej. Do istniejących aktualnie w Świdniku 14 tego rodzaju placówek w najbliższym okresie przybędzie więc nam kilka nowych.

Trudności lokalowe nie omiły natomiast świdnickich szkół podstawowych. Do czterech aktualnie istniejących tu podstawówek uczęszcza 4900 dzieci. Kiedy dwa lata temu oddawano nową szkołę w Adamopolu, wydawało się, że problem zostanie rozwiązany. Tymczasem już dziś szko-

ła ta pęka w szwach. Największe przepiętnie jest jednak w „jedynce”, gdzie zajęcia dydaktyczne odbywają się od 7.30 do 18. Spodziewać się jednak należy, że i w tej dziedzinie nastąpi poprawa. Budowana obecnie Szkoła Podstawowa nr 5 o 42 izbach lekcyjnych z pewnością znacznie złagodzi ten problem.

Trudności lokalowe w świdnickich szkołach nie mają jednak większego wpływu na wyniki nauczania. Dowodem tego są np. wysokie noty uzyskiwane przez naszą młodzież szkolną na olimpiadach przedmiotowych. W każdej szkole istnieją koła zainteresowań, chóry szkolne, zespoły artystyczne oraz zespoły pieśni i tańca. Na wysokim poziomie prowadzone są zajęcia sportowe. Nasi uczniowie we współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych i średnich woj. lubelskiego od lat zajmują czołowe lokaty. Staraniem Wydziału Oświaty i Wychowania z dziećmi z młodszych klas od lat prowadzona jest bezpłatna nauka pływania. Wydział z powodzeniem upra-

wia także działalność opiekuńczą nad najmłodszymi mieszkańcami Świdnika. Na przykład opiekę nad dziećmi wymagającymi specjalnej troski, które dożone są do szkoły specjalnej w Lublinie, a dzieci o głębokim upośledzeniu umysłowym do szkoły życia. Sprawuje się opiekę nad dziećmi ze środowisk społecznie zaniedbanych, rodzin alkoholików, którym udziela się zapomóg, kieruje do zakładów wychowawczych lub tworzy rodziny zastępcze, których obecnie jest 25 w naszym mieście.

Nie są to oczywiście wszystkie dziedziny pracy czy zainteresowań pracowników Wydziału. Na co dzień rozwiązuje się tu wiele różnorodnych i specyficznych spraw nurtujących młode pokolenie. Na szczególną jednak uwagę zasługują tu, że wiele spraw rozwiązuje się tu w sposób życiowy. Może nie zawsze pozostający w zgodzie do końca z przepisami, ale zgodny ze zdrowym rozsądkiem. I chyba w tym tkwi tajemnica wielu sukcesów.

a)

## Ludzie zejdźcie z drogi...

Rolę, jaką spełnia poczta w realizowaniu codziennych funkcji miasta jak też zaspokojeniu potrzeb mieszkańców, trudno przecenić. Usługi świadczone przez tę placówkę trwają praktycznie od momentu gdy Świdnik powstał — do dzisiaj, tyle, że przez wszystkie te lata zakres usług powiększał się, proporcjonalnie do potrzeb i ilości mieszkańców.

Od 17 lat z pocztą w Świdniku, ściśle z urzędem pocztowym Świdnik 10 związana jest pani IRENA FLOREK. Od 15 lat pani Florek kieruje, jako naczelniczka, pracą tej placówki.



śla ilość połączeń telefonicznych i naszej rozmownicy.

— A jednak się to wszystko „kręci”. — Musi. Zawdzięczać to należy dużej ofiarności wszystkich pracowników. Poza tym jest nam dość ciasno, chyba najgorszą biedą mają w tym względzie doręczyciele, którzy: wielką masą przesyłek muszą się pomieścić w dość małym pomieszczeniu.

— Czy dużo ma pani reklamacji?

— Sporadyczne i najczęściej dotyczą nieprawidłowości popełnionych po naszym urzędzie.

— Które dni na pocztę są najgorętsze?

— Pomiędzy 10 a 15 dniem każdego miesiąca. Pracownicy działu kasowego mają w tych dniach istne „urwanie głowy”. Ale do wszystkiego można się przyzwyczaić...

— Czy w Świdniku, zdaniem pani, powinien powstać nowy urząd pocztowy?

— Myślę, że to jest konieczność. Zresztą takie zamiary znane mi są od dawna i zdaje się, że sprawa „rozbiła” się o lokal.

— Czego pocztowcom z okazji jubileuszu miasta należy życzyć?

— Chyba żeby nasi klienci odchodzili spod naszych okienek zadowoleni a wtedy gdy jest kwestia sporu na byli wyrozumiali.

rozm. (a)

## HANDEL

DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWA W ŚWIDNIKU SIĘGA PIONIERSKICH LAT BUDOWY ZAKŁADU. SPRZEDAŻ DETALICZNA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH PROWADZONA BYŁA JUŻ W ROKU 1951, W KILKU SKLEPACH USYTUOWANYCH W ŚWIDNIKU I FRANCISZKOWIE.

Miejski Handel Detaliczny prowadził również stołówki dla pracowników firm budowlanych. Sklepy wielobranżowe lokalizowano przeważnie w barakach, a przypominały one ludzkie tradycyjne sklepiki wiejskie. Z upływem lat sklepy zaczęły przenosić do bloków mieszkalnych budowanych w osiedlu robotniczym. W kronikach z dawnych lat zapisano, że pierwszym sklepem w

Świdniku był — ogólnospożywczy przy ulicy 22-Lipca. Na liście pionierów świdnickiego handlu znaleźć można nazwiska dyrektorów Z. WAWRA i J. SKRZEŃSKIEGO, a wśród pracowników — ST. SZULAKOWSKIEGO, W. PAROLA, J. HAWRO i innych.

Olbymy skok w rozwoju handlu świdnickiego miał miejsce pod koniec — lat 60-tych. Wśród

wielu nowych inwestycji handlowych uruchomiono w mieście — pawilon spożywczy w osiedlu Żwirki i Wigury, sklep z artykułami gospodarstwa domowego przy ulicy Racławickiej, 3 sklepy z obuwiem i siedem sklepów branży przemysłowej.

Od stycznia 1973 roku działalność MHD skoncentrowała się wyłącznie na sprzedaży artykułów spożywczych. W kilka miesięcy później przedsiębiorstwo zmieniło nazwę na WPHW. W tym samym roku Świdnikowi przybyły nowe sklepy i pawilony, a mianowicie — pawilon w osiedlu Kościuszki, w Adamopolu i przy ulicy 1-go Maja ze sklepem Banku PKO SA i sprzedażą, towarów za waluty wymienialne oraz sklepem typu „Delikatesy”. Wybudowany został również pawilon handlowy typu „Kaufhalle”.

W 1976 roku powstało WSS — Społeczny Oddział w Świdniku, które zorganizowało się w 1983 roku i otrzymało samodzielność jako „Społeczny” Powiatowa Spółdzielnia Spożywców. Sieć detaliczna obejmuje 23 sklepy — 15 branży spożywczej, 4 z artykułami przemysłowymi i 4 placówek agencyjnych. Ogólna powierzchnia sieci detalicznej łącznie z punktami agencyjnymi wynosi 5.332,5 m kw. Zatrudnienie — 219 osób. W związku z budową nowych osiedli (Stawiańskiego-Wschód i Lotnicze), realizowane są również nowe placówki handlowe z artykułami spożywczymi i przemysłowymi. Sieć PSS „Społeczny” obejmuje 11 zakładów gastronomicznych — 2 restauracje, 3 kawiarnie, 3 bary, 1 bar miedzyn, pijalnie piwa i bufet przy Polmo FSC. Zakłady Gastronomiczne zajmują powierzchnię 2758 m kw. i mają 640 miejsc konsumpcyjnych. Za swą działalność restauracje świdnickie zdobyły „Srebrne Patelnie” (Świdniczanka w 1979 r., Lotniczka w 1980 r.), Świdniczanka otrzymała w bieżącym roku „Społeczny Znak Jakości”. Do wyróżniających się pracowników w PSS „Społeczny” należą — H. CIECHAN, W. BOMBA, Z. GRZECHOTNIK, K. SCIRKA, Z. CHOJACKA, B. TKACZYK, L. KOC, Z. FLIS i E. ZMUDZIAK, J. BLAZIAK, G. RADZISZEWSKA, ST. MISIAK.

PSS „Społeczny” dysponuje piekarnią i ciastkarnią. Piekarnia znajduje się od 1983 roku w modernizacji. Prace są już na ukończeniu. Wyroby ciastkarskie sprzedawane są w sklepie branżowym przy ulicy Stawiańskiego nr 11. „Społeczny” prowadzi również usługi fryzjerskie, kosmetyczne, krawiectwa damskiego, gospodarstwa domowego i inne. Działalność ta skupiona jest w ośrodku „Praktyczna Pani” przy ulicy Kruczkowskiego. PSS „Społeczny” liczy 2549 członków w tym 185 osób skupionych w 34 komitetach członkowskich. Spółdzielnia prowadzi również aktywną działalność społeczną — wychowawczą. AKTUALNIE ŚWIDNIK MA OKOŁO 150 PUNKTÓW SPRZEDAŻY, A KIERUJĄ NIMI 2 JEDNOSTKI — PSS „SPOŁECNY” I WPHW — REJON ŚWIDNIK.

K.

## DNI ŚWIDNIKA

Bogato i atrakcyjnie zapowiadają się tegoroczne „DNI ŚWIDNIKA” (jubileusz 30-lecia). Organizatorzy zadbałi o to, aby w programie znalazło się DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO.

Pierwsze dwa dni (wtorek i środa) przebiegały pod hasłem DNIA MŁODZIEŻY a w ich programie znalazły się m. in. konkursy wiedzy o Świdniku, koncert Orkiestry Dętej pod dyr. H. Maruszkę, bajka „Król Gór” w wykonaniu Teatryku Żywego Planu „Skrzat” z ODK, występy zespołu dziecięcego (SP nr 2) oraz występ estradowy WOPK „Radar”, giełda książek i projekcja MDKF.

Na dzisiaj zaplanowano DZIEŃ MŁODEGO WIDZA. Od szesnastej gościmy w kramie bajki i piosenki a najmłodsi plastycy będą mogli wziąć udział w konkursie rysunkowym „Przyszłość mojego miasta”. Dzień trzeci zakończy blok imprez w wykonaniu zespołów artystycznych ZDK. Jutro 5. X. na arenach imprez staną sportowcy. DZIEŃ SPORTU I REKREACJI rozpocznie się mityngiem sportowo-rekreacyjnym (15.00) na placu za „Pewem”, by po występie Kapeli z Polichny (17.00) zakończyć się (zapewne nad... ranem) superdyskoteką w Night-Clubie (18.30 w „Iskrze”).

Wreszcie sobota (I DZIEŃ JUBILEUSZU) i niedziela (II DZIEŃ JUBILEUSZU) czyli kulminacyjny punkt obchodów 30-lecia miasta Świdnika.

W sobotę o godz. 11.00 w sali kina „Lot” rozpocznie się wroczysta sesja Miejskiej Rady Na-

rodowej. O tej samej porze OSiR Krepiec zaprasza na festyn sportowy. Kibice piłkarscy zapewne wybiorą się o godz. 14.00 na stadion Avii aby obejrzeć pojedynek naszych drugoligowców z krakowskim Hutnikiem. Ciekawo, czy złotoniebiescy uświetnią obchody naszego grodu zwycięstwem nad liderem tabeli (I)?

Wracając ze stadionu warto udać się na Plac XXV-lecia gdzie od godz. 16.00 będzie na co popatrzeć: najpierw kapela podwórkowa z Krasnogostawu (16.00) a później Jolanta Arnał z zespołem „Krater” (17.30). Miłośników dyskoteki zaprasza na godz. 18.30 klub „Iskra”.

Nazajutrz (7.X.) podczas blisko 10-godzinnego bloku imprez estradowych wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca (11.00), będzie humor i piosenka 40-lecia (12.00), Zespół Estradowy WOW „Desant” (15.00), Zespół Pieśni i Tańca „Lachowiaczy” (16.30) oraz zespół „Quovadis” (18.00) z programem „Nie chcę drugiego bycia”.

I jeszcze na zakończenie jedna bardzo istotna uwaga! Wszystkie imprezy objęte programem odbędą się na Placu XXV-lecia PRL. W przypadku nieporozumienia przeniesione będą do sali ZDK przy ul. Przdowników Pracy 1.

Jednocześnie od wtorku do niedzieli zaprasza klientów sieć stoisk handlowych, które usytuowane będą przy ul. 1 Maja. Malarze amatorzy z grupy plastycznej „Kolor” prezentować będą swoje prace w Klubie „Iskra” oraz w holi kina „Lot”. Dodatkową atrakcją to wystawa trofeów sportowych jednostek kultury fizycznej miasta osiągniętych w 30-leciu. Wystawa usytuowana będzie w witrynie sklepu sprzętu zmechanizowanego. Zapraszamy!

(ie)

## KINO „LOT”

Repertuar od 4 do 11 października 1984 r.  
Czwartek (4.10) — 16.00 Akademia Pana Kleksa pol. bo. — 19.00 Widziadło, pol. (18 lat);  
Piątek (5.10) — 19.15 Projekcja RDKF (Zaginiony), USA;  
Sobota (6.10) — 15.00 Zandarm na emeryturze, franc. (12 lat, 17.00 i 19.15 Widziadło, pol. (18 lat);  
Niedziela (7.10) — 12.00 Poranek — 15.00

17.00 i 19.15 Widziadło, pol. (18 lat);  
Poniedziałek (8.10) — 17.00 Zemsta po latach, kanad. (15 lat), — 19.15 Proj. RDKF (Inne spojrzenia), węg.;  
Wtorek (9.10), środa (10.10) i czwartek (11.10) — 17.00 i 19.15 Zemsta po latach, kanad. (15 lat).  
Kino zastrzega sobie możliwość ewentualnych zmian w programie

## Sportowe miasto — Świdnik

AVIA ŚWIDNIK! ILEŻ WZRUSZEŃ I SENTYMENTÓW WYWOŁUJE TA NAZWA WŚRÓD SYMPATYKÓW SPORTU.

ŚWIDNICKI KLUB SPORTOWY, KTÓREMU OD POCZĄTKU PATRONUJE ZAKŁAD JEST TAKŻE CHŁUBNĄ WIZYTÓWKĄ MIASTA. SPORTOWCY O BARWACH ŻÓŁTO-NIEBIESKICH SA DLA KIBICÓW ŚWIDNICKICH TYM SAMYM CO DLA ENTUZJASTÓW SPORTU W LUBLINIE ZESPOŁY MOTORU CZY LUBLINIANKI.

CO PEWIEŃ CZAS WZNOSZĄ SIĘ ONI NA WYZYNY, MIEWAJĄ RÓWNIŻ I OKRESY SŁABOŚCI. W SUMIE JEDNAK W CIĄGU MINIONYCH 30-LAT MIELIŚMY Z NICH WIĘCEJ ZADOWOLENIA ANIŻELI GORYCZY.

Klub sportowy Avia pojawił się na mapie lubelskiej w latach 50-tych. W początkowej fazie rozwoju dominowały sekcje piłkarska, bokserska i szermieryczna. Z upływem lat przybywało ich coraz więcej. Wzrastała również liczba sportowców.

Do dziś największy podziw budzi jednakże baza sportowa Stadionu piłkarskiego na około 6 tys. widzów, hala sportowa, kryta i otwarta pływalnia, boiska do małych gier, gabinet odnowy biologicznej, a wkrótce i zmodernizowane korty.

W minionym 30-leciu sport wyczyniowy uprawiali średnio w klubie 400 zawodników. Stawili Świdnik znani sportowcy — HENRYK KUKIER i RYSZARD PETEK w boksie, TOMASZ WOJTOWICZ i LECH ŁASKO w siatkówce, mistrzowie motorowi REMIGIUSZ SZCZERBIAKIEWICZ i JERZY BRENDLER, szachiści ANNA JURCZYŃSKA i KRZYSZTOF PYTEL i wielu innych.

W sporcie lotniczym — STANISŁAW i RYSZARD KASPERKOWIE, EUGENIUSZ MILCZAK, HENRYK JAWORSKI, TADEUSZ ZACH i inni.

W usportowionym mieście stawa się od lat na młodzież. Nie dziwnego, że sportowym rytmem tętnią codziennie miejscowe szkoły. Kilka z nich to szkoły o profilu sportowym. We wszystkich obowiązkowo stala się nauka pływania. Ożywiony ruch sportowy zaczął się w mieście w latach 60-tych, po powstaniu przy WSK ogniska TKKF-Swit. Piłkę nożną, siatkówkę, streetwo, wędkarstwo, tenis stołowy i jeszcze inne dyscypliny sportowe zaczęło uprawiać wielu ludzi. Z biegiem czasu na terenie miasta powstawały dalsze ogniska. Przy Spółdzielni Mieszkaniowej powstało ognisko „Zefir”, przy Zespole Szkół Technicznych — „Ju-

nior”, przy MZBM — „Bartek”. Zorganizowano także ognisko TKKF „Junak”. Dużą popularnością cieszy się nowo powstały klub środowiskowy LKS — Świdniczanka. Do rozwoju i krzewienia kultury sportowej, rekreacji i turystyki włączył się również zarząd oddziału PTTK.

Na mocy uchwały PMRN z 16 listopada 1965 roku powołano Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Urzędzie Miejskim w Świdniku. Ożywioną działalność prowadzi Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki przy UM.

W 1977 roku zarządzeniem wojewody lubelskiego powołano Wojewódzki Ośrodek Sportu i Turystyki „Bystrzyca” (oddział w Świdniku) działający przeważnie w sezonie letnim na terenie ośrodka rekreacyjnego w Krep-cu. Po 30-stu latach zielone światło dla rozwoju sportu w mieście Świdniku zapala się nadal.

**GŁOS ŚWIDNIKA**  
Tygodnik załogi WSK PZL Świdnik  
Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przdowników Pracy 1, tel. 120-81  
wew. redakcji 51-51 i 53-57, rozkład 51-52. Redaguje zespół w składzie:  
◆ Redaktor naczelny — Jerzy Jurak  
◆ Sekretarz redakcji — Irena Wierchoś  
◆ Redaktor techniczny — Mieczysław Kruk  
◆ Publicysta — Andrzej Kwiek  
◆ Publicysta — Adam Łyskowski  
◆ Redaktor radiowej — Andrzej Slepiaś  
◆ Fotoreporter — Waldemar Wawrzyszko  
◆ Korekta — J. Bojarska

z. 1667 z dn. 28.09.84 r. 3.000 — L-4